

Sygn. akt III U 364/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2019r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Danuta Poniatowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Majewska-Wronowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 marca 2019r. w Suwałkach

sprawy (...)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym

przy udziale uczestnika D. M.

w związku z odwołaniem (...)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

z dnia 23 maja 2018 r. znak (...)

1. **oddala odwołanie;**

2. **zasądza od (...)na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

Sygn. akt III U 364/18

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z 23.05.2018 r. na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 - 3, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 2, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2017 r. poz. 1778 z późn. zm.) art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27.08.2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1938) stwierdził, że D. M., podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 12.05.2014 r. do 10.05.2015 r. z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika (...).Decyzją tą określił też podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, tj. emerytalne, rentowe i wypadkowe z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług oraz na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług za okres od maja 2014 r. do maja 2015 r. łącznie.

W uzasadnieniu wskazał, że postępowanie w sprawie ustalenia tytułu do ubezpieczeń społecznych D. M. wykazało, że w okresie od 12.05.2014 r. do 10.05.2015 r. wykonywała ona czynności na podstawie umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika składek (...), a nie na podstawie umowy o dzieło.

Odwołanie od tej decyzji złożyła (...), wnosząc o jej zmianę i ustalenie, że D. M., nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu, a także chorobowemu w okresie od 12.05.2014 r. do 10.05.2015 r. z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług na rzecz płatnika (...)

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosił o jego oddalenie, wskazując na podstawy zaskarżonej decyzji.

Sąd ustalił, co następuje:

Od 18.09.2012 r. do 31.12.2013 r. D. M. była zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas określony, w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) na stanowisku operatora stacji redakcyjnej. W trakcie zatrudnienia wykonała, w ramach umowy o dzieło zawartej 13.08.2013 r., na rzecz Spółki prace związane z wektoryzacją map oraz prace terenowe związane z realizacją zamówienia na opracowanie i aktualizację bazy danych obiektów topograficznych. Kolejną umowę o dzieło zawarła z pracodawcą 14.10.2013 r. i na jej podstawie wykonywała prace związane z pozyskaniem danych w terenie oraz ich opracowaniem w związku z realizacją prac na terenie województwa (...).

Po zakończeniu stosunku pracy ze Spółką (...) D. M. zawarła 12.05.2014 r. z tą Spółką umowę o dzieło. W ramach tej umowy wykonywała prace związane z opracowaniem numerycznej mapy zasadniczej. Umowę odwołująca realizowała do dnia 22.10.2014 r. Zlecenie polegało na aktualizacji fragmentu mapy. D. M. opracowywała jeden z fragmentów (arkusz) mapy zasadniczej powiatu (...). Mapa zasadnicza została „podzielona” i poszczególne elementy zostały przydzielone do wykonania pracownikom firmy oraz podwykonawcom, w tym uczestnicze. Kierownikiem całego projektu była świadekO. Ś.(R.), która pracowała w Spółce na podstawie umowy o pracę. Świadek nadzorowała cały projekt i koordynowała poszczególne prace oraz kontakt ze zleceniodawcą. Była odpowiedzialna za terminowe i kompletne wykonanie prac. Prace wykonywane były w siedzibie firmy, gdyż niezbędny był dobrej klasy sprzęt komputerowy ze stosownym oprogramowaniem, w godzinach urzędowania biura (od 7 do 15). Stawiając się w firmie, uczestniczka podpisywała listę obecności – listę wejść i wyjść, która obejmowała wszystkie osoby uczestniczące w pracach przy projekcie. Zawiadamiała również firmę (prokurenta lub dyrektora) o swojej nieobecności danego dnia. Umowa o dzieło z 12.05.2014 r. była ostatnią, którą D. M. zawarła ze Spółką. Data zakończenia tej umowy wiązała się ze jej stanem zdrowia, 22.10.2014 r. poczuła się na tyle źle, że zakończyła współpracę. Ponadto zakończyła pewien etap pracy. Pozostały jedynie do naniesienia ewentualne poprawki, jeśli wskazałby je zleceniodawca.

Jak wynika z dostarczonej przez odwołujących się dokumentacji, D. M. opracowywała poszczególne kwadraty (wycinki) arkuszy mapy zasadniczej powiatu (...) i za każde opracowanie arkusza kwadratu otrzymywała stosowne wynagrodzenie. Ceny za wykonanie poszczególnych arkuszy kwadratów były różne. Opracowywała też różną ilość arkuszy w ciągu miesiąca, w zależności od stopnia trudności danego kwadratu. Po odbiorze wykonywanej pracy w postaci opracowywania stosownej ilości arkuszy kwadratów mapy zasadniczej, otrzymywała wynagrodzenie na podstawie wystawianych przez siebie rachunków. Zgodnie z umową miała otrzymywać co miesiąc wynagrodzenie częściowe, w kwocie nie niższej niż 1.600 złotych. Wyplacone wynagrodzenie różniło się kwotowo w poszczególnych miesiącach. Niektóre arkusze kwadratów musiała poprawiać, zanim nastąpił ostateczny odbiór wykonywanej pracy.

Wykonywane prace przy wektoryzacji mapy zasadniczej, wymagały współdziałania osób zatrudnionych przez Spółkę, zwłaszcza przy łączeniu poszczególnych kwadratów mapy. Osoby wykonujące te prace zatrudnione były na podstawie umów o dzieło, ale także umów o pracę. Poza współpracą przy łączeniu kwadratów, wzajemnie pomagały sobie przy wykonywaniu bardziej skomplikowanych czynności, bądź pomagały osobom z mniejszym stażem i umiejętnościami. Zadaniem kierownika projektu było dbanie o właściwy postęp prac oraz właściwą ich jakość. W zależności od umiejętności, przydzielał poszczególnym osobom prace do wykonania.

Tak wynika z zeznań przesłuchanej w charakterze świadka I. P. prokurenta Spółki (...), która zarządza spółką i nadzorowała prace D. M. i innych pracowników Spółki. Taki stan rzeczy wynika też i z zeznań świadków, którzy również byli zatrudnieni przy wykonywaniu projektu na umowę o dzieło lub inną (przesłuchani w sprawie tut. Sądu III U 296/15 I. P. k. 55-56 odw., O. Ś. (R.) k. 68, oraz w sprawie III U 61/17 I. P. k. 81-82, O. Ś. (R.) k. 82-83, M. D. (1), M. D. (2), D. P., J. P. (1), A. S. (k.115-118), A. G., J. P. (2) (k. 183-184). Tym ustaleniom nie przeczą też zeznania D. M. (k. 56 w sprawie III U 296/15 i k. 232-233 w sprawie III U 61/17).

Wobec tak poczynionych ustaleń, Sąd uznał, że kontrakt zawarty pomiędzy odwołującą się Spółką a D. M. był umową o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu i jako taka stanowiła tytuł do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz.U. z 2017 r. 1778 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Z kolei art. 12 ust. 1 ustawy systemowej stanowi, iż obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Natomiast w myśl art. 13 pkt 2 cytowanej wyżej ustawy - obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w następujących okresach: osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była kwestia, czy umowa zawarta przez płatnika składek (...)i D. M. miała charakter umowy o dzieło, czy też umowy o świadczenie usług, do której na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia.

Przepis art. 353¹ k.c. ustanawia zasadę swobody umów. Zasada ta umożliwia stronom wybór rodzaju stosunku prawnego, który będzie ich łączył, przy czym możliwe jest kształtowanie stosunków zobowiązaniowych w sposób odmienny niż czynią to umowy nazwane, normatywnie uregulowane w kodeksie cywilnym lub innych ustawach. Strony mogą stosować umowy nazwane w kształcie, jaki wynika z odpowiednich aktów prawnych, mogą również wzorować się na nich, ale określając łączący je stosunek zobowiązaniowy dokonywać modyfikacji lub uzupełnień tak, aby ukształtować najbardziej dla nich odpowiedni instrument prawny, mogą też tworzyć zupełnie nowe rodzaje umów (Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna pod red. A. Kidyby, LEX, 2010 r.). Zasada swobody umów nie ma jednak charakteru bezwzględnego, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącego strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współzycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Przekroczenie przez strony zasady swobody umów poprzez naruszenie wyżej wymienionych kryteriów skutkuje bowiem nieważnością umowy, bądź jej części. Podstawowe znaczenie dla oceny stosunku zobowiązaniowego ma przy tym nie dosłowne, literalne brzmienie umowy, ale przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.).

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w wyroku z 29 stycznia 2014 r. (II UK 257/13), strony stosownie do art. 353¹ k.c. mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, nie oznacza to jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09). W takiej sytuacji zasadnicze znaczenie przypisać należy celowi wyznaczonemu przez ustawodawcę. Niewątpliwie zaś cechą charakterystyczną ubezpieczenia społecznego jest powszechność systemu. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych z reguły wiążą pracę zarobkową z obligatoryjnym ubezpieczeniem społecznym. Wyjątkiem tu jest umowa o dzieło. Wskazana relacja zasady i wyjątku zmierza do zastosowania przy ocenie rodzaju umowy

wykładni zawężającej i ścisłej. Inaczej rzecz ujmując, przy krzyżowaniu się cech umowy o dzieło i umowy o świadczenie usług (zlecenia) oraz przy podkreślonej roli woli stron, istotna jest przede wszystkim wola ustawodawcy. Ten zaś na gruncie publicznego prawa ubezpieczeń społecznych ustanowił zasadę powszechnego objęcia ubezpieczeniem społecznym. Tym samym podmiot decydujący się na zatrudnienie w oparciu o umowę o dzieło jest zmuszony wykazać, że zatrudnienie to faktycznie przejawiało właściwości tego rodzaju umowy, a nie stanowiło obejścia przepisów ustawy systemowej, gdyż celem było zmniejszenie obciążeń z racji składek na ubezpieczenia społeczne.

Normy regulujące ubezpieczenia społeczne mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Nie zawierają w sobie elementu uznaniowego. Bez znaczenia zatem, w ocenie Sądu, pozostaje kwestia tego, jakimi motywami kierował się płatnik składek przy zawieraniu z ubezpieczoną umowy o dzieło, a nie umowy zlecenia. Istotny jest natomiast charakter prawny zobowiązania faktycznie łączącego strony. Wykonywanie za wynagrodzeniem określonego rodzaju czynności przez jedną osobę na rzecz innego podmiotu – w zależności od pozostałych cech zamierzonego stosunku prawnego – co do zasady może zostać zakwalifikowane w ramach omówionej powyżej zasady swobody umów jako: umowa o pracę, umowa o dzieło, umowa zlecenia bądź umowa o świadczenie usług, do której na mocy art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, należy podzielić wnioski organu rentowego, że sporna umowa była umową o świadczenie usług, do której należy stosować przepisy o umowie zlecenia. Analizując art. 734 § 1 k.c. (dotyczący umowy zlecenia) i art. 750 k.c. (dotyczący umowy o świadczenie usług), należy stwierdzić, że w odróżnieniu od umowy o dzieło, umowa zlecenia oraz umowa o świadczenie usług są umowami starannego działania. Choć zakładają one dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca – w razie niezrealizowania celu umowy – nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, zatem nie wynik, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. elementem przedmiotowo istotnym. Umowa o świadczenie usług nie może być umową, której celem byłoby osiągnięcie rezultatu, pozwalającego na jej zakwalifikowanie jako umowy o dzieło. Innymi słowy umowy o osiągnięcie rezultatu, stanowiącego dzieło w rozumieniu przepisów art. 627 i następnych k.c., nie mogą zostać zakwalifikowane jako umowy o świadczenie usług. Zgodnie z art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Kodeks cywilny nie podaje wprawdzie definicji „dzieła”, jednak w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, że wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy. Jako że umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi” - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu – w postaci materialnej bądź niematerialnej (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r., sygn. akt III AUa 357/93, OSA rok 1994, nr 6, poz. 49). Dzieło jest przy tym wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację. Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nadto, cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy – z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz (np. wykonany na zamówienie mebel). Wskazuje się również, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o dzieło jest więc zawsze osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie – jak w przypadku umowy zlecenia – staranne działanie. Zgodnie z powyższym przyjmujący zamówienie odpowiada za nieosiągnięcie określonego efektu pracy, a rodzaj i intensywność pracy świadczonyj w celu wykonania dzieła pozostają bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej (Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, 2010).

Mając na uwadze charakter pracy wykonywanej przez D. M. nie można było uznać, aby wykonywała ona pracę w ramach umowy o dzieło. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się poprzez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością o obrocie. Wykonywana natomiast praca D. M. takich cech nie nosi. Dzieło bowiem zawsze jest jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Opracowany arkusz kwadratu mapy nie jest autonomiczną wartością w obrocie. Taką autonomiczną wartością może dopiero być cała mapa. Poza tym zawarta z D. M. umowa o dzieło nie indywidualizowała na etapie jej zawarcia konkretnego przedmiotu umowy. W samej treści przedmiotowej umowy strony, pomimo określenia jej jako umowy o dzieło, nie sprecyzowały jednoznacznie konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określiły „przyjmuje do wykonania prace związane z opracowaniem numerycznej mapy zasadniczej” (§1 pkt 1 umowy), zawarły także obowiązek starannego działania: „zobowiązuje się je wykonać z należytą starannością oraz aktualnym poziomem wiedzy i techniki” (§1 pkt 2 umowy). Nie określiły też terminu końcowego, wskazując, że „umowa zostanie zakończona z chwilą przekazania kompletnych prac Zamawiającemu” (§2 umowy). Przy czym postępowanie dowodowe wykazało, że poszczególne kwadraty mapy zasadniczej do wykonania były przekazywane przez kierownika projektu D. M. i innym wykonawcom w miarę postępu prac, zleconych poszczególnym osobom i nie ustalono z góry, przy zawieraniu umowy, kto z wykonawców, który kwadrat będzie realizował.

Nie sposób zatem w niniejszej sprawie mówić o umowie o dzieło. Zawartą przez D. M. umowę należało ocenić, jako umowę o świadczenie usług, która charakteryzuje się powtarzalnością czynności prowadząc do wymiernego efektu po przez osiągnięcie kolejnych wyznaczonych celów. Zwłaszcza, że D. M. - co w sprawie jest niewątpliwe – wykonywała pracę na sprzęcie komputerowym Spółki(...)i w oparciu o dostarczany przez nią specjalny program komputerowy oraz przy współpracy innych osób zatrudnionych przy tym projekcie. Nie miały więc znaczenia w sprawie przekazane przez spółkę (...) protokoły odbioru częściowego przedmiotu umowy z 9.06.2014 r., 8.07.2014 r., 8.08.2014 r., 9.09.2014 r., 13.10.2014 r., 10.11.2014 r., 8.12.2014 r. i końcowego z 10.05.2015 r., wykaz oraz wycena arkuszy mapy zasadniczej (...) będących przedmiotem umowy o dzieło, zestawienie wynagrodzeń wypłaconych na podstawie rachunków wystawionych przez p. M.. Wykonywała ona osobiście pracę określonego rodzaju na rzecz Spółki i pod kierownictwem oraz z miejsca i czasie wyznaczonym, za które należy się wynagrodzenie.

Należy zwrócić uwagę, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego, jak i wykonawcy dzieła, uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę, a nie zamawiającego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 5.10. 2018 r. sygn. III AUa 395/18).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia. Ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 758 k.c. lub właściwych umowom, do których - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (por. postanowienia Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 14.11.2018 r. sygn. III UK 29/18 i z 19.12.2018 r., sygn. II UK 515/17).

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej - podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w tym przepisie stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12. Przepis art. 18 ust. 3 stanowi, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo

w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Stosownie zaś do treści art. 20 ust. 1 ustawy systemowej - podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 3.

Wobec powyższego D. M. z tytułu umowy o świadczenie usług, nieuregulowanych innymi przepisami, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia, podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu - w okresach obowiązywania tej umowy oraz z podstawą wymiaru składek odpowiadającą wysokości przychodu, jaki osiągnęła za wykonanie umowy. Okres obowiązywania spornej umowy, a tym samym okres podlegania z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, nie był kwestionowany. Wysokość kwot stanowiących podstawy wymiaru składek również nie była przedmiotem sporu i nie budziła wątpliwości Sądu, gdyż znajdowała odzwierciedlenie w wycenie i protokołach odbioru, częściowych i końcowym, złożonych do akt rentowych.

W tym stanie rzeczy Sąd, na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego, Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz przepisu § 9 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).